

# Gazeta Sanocka

Prenumerata wynosi:

kwartalnie . . . . . 2 kor.

miesięcznie . . . . . 70 hal.

(wraz z przesyłką).

Numer pojedynczy 20 hal.

Tygodnik poświęcony sprawom ziemi Sanockiej.

Wychodzi w każdą niedzielę rano.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje księgarnia i drukarnia Karola Pollaka w Sanoku.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego miejsce — drobnym drukiem (petitem) 8h. w rubryce „Nadesiane” 20 h. od wiersza. Rękopismów się nie zwraca.

## Zwycięstwo

Zwycięstwo — i to walne zwycięstwo odnieśliśmy przy wyborach do Sejmu z gmin wiejskich powiatu naszego. Odebraliśmy napowrót placówkę, którą straciliśmy byli wskutek machinacji ówczesnej podpory Rusinów a dzisiejszej podpory konserwatystów Jana Stapińskiego, i którą z pomiędzy nas wielu młodszych wierzących tylko w potęgę protekcyi starościńskiej i Judaszów worek ze srebrnikami uważali za straconą na zawsze, wobec silnej organizacji i solidarności Rusinów.

Zwycięstwo to odniósł nasz wiejski lud polski wyzwoliwszy się z pod zgubnego wpływu Jana Stapińskiego, nie oglądając się ani za poparciem rządu, ani za poparciem worka, ale zaczerpnąwszy siły w sobie samym, gdyż ani nie przelękł się rozszerzanych wieści, że rząd i pan starosta zyczą sobie mieć posłem p. Laskowskiego, ani nie zważał na słuźalce podszepty, że p. Laskowski to możny i wpływowy człowiek i mógłby swoją protekcyą i swoimi wpływami pojedynczym jedynostkom a nawet pojedynczym gminom pomódz lub zaszkodzić. Bez chałasu i bez krzyków, spokojnie ale stanowczo oświadczył lud przez usta swoich delegatów, iż chce mieć swym posłem p. Tadeusza Wrześniowskiego, chociaż ten nie mógł się chlubić ani poparciem starościńskim, ani workiem. Tę stanowczą i niezłomną wolę uszanowano a lud dowiódł, że dojrzał już politycznie i że spoczywa w nim prawdziwa siła i prawdziwa miłość kraju i ojczyzny. Bez żadnych burd i bójek a nawet bez żadnych chałasów wybrał wyborców, którym zaufał, że go nie zawiodą i rzeczywiście ani jeden z wyborców nie zawiodł

położonego w nim zaufania. Wszyscy jak jeden mąż stawili się do urny wyborczej a wyborcy z odleglejszych miejsc obawiając się, by im zawieje śnieżna nie stanęła na przeszkodzie, przybyli w dzień przed wyborami do Sanoka, gdzie ich na noc umieszczono w budynku Sokoła, któryby chciał skupić około siebie wszystko, co polskie i dobre. Wcześniej też przed godziną do wyborów oznaczoną zebrałi się w lokalu wyborczym, wskutek czego wybrano do komisji wyborczej czterech Polaków, zaś komisarz rządowy wybrał jako dalszych trzech jednego Polaka, jednego Rusina i jednego Żyda. To zdenerwowało tak bardzo ks. Położynowicza ze Szczawnego, że wypadłszy w najwyższym uniesieniu ze sali wołał na cały głos do wyborców Rusinów: „szeszoście zrobili, wybraście polsku komisjiu, teper wsio pro-pało”.

Do walki wyborczej stanęli wszyscy do niej powołani w liczbie 222, a jako ochotnik, jako siła nadliczbowa ze strony Rusinów chciał stanąć także p. Kurylowicz, dawny poseł do sejmu z powiatu sanockiego a obecny poseł do parlamentu, aby swym widokiem zachęcić i zagrazić hufce ruskie, ale chwalebne jego zamiary spełzył na niczem, albowiem do lokalu wyborczego nie wpuszczano nikogo, kto nie miał prawa głosowania, nie wpuszczono więc i jego pomimo odwoływania się na jego godność poselską i pomimo gróźb, iż znajmie czas urzędnikom telegraficznymi załobami do ministra prezydenta. Przekonał się jednak naciemnie i przyznał w końcu sam, iż obecność jego dla utrzymania porządku i czystości wyborów było zupełnie zbędną.

Walka wyborcza trwała od pół do dziesiątej do pierwszej a chociaż nie było tam żadnego chałasu i żadnej burdy, to przecież była to zacięta i denerwująca walka. Co

kilkanaście a nawet co kilka minut rozchodzili się wieści, raz że kandydat polski, drugi raz że kandydat ruski ma kilka głosów więcej. Ostatecznie kandydat polski p. Tadeusz Wrześniowski odniósł zwycięstwo otrzymawszy 115 głosów — podczas gdy kandydat ruski ks. Olimp Polański otrzymał 105 głosów, gdyż jeden głos padł na ks. Dobrzańskiego a jeden na ks. Wolańskiego. I znów ten wynik napełnił szaleńcem Wielebnego ks. Położynowicza, gdyż zwróciwszy się do wyborców polskich krzyknął: „no — no to ostatnie wasze podrygi”.

Ci jednak nie zważając na to kapłańskie przemówienie poszli wszyscy razem pod przewodnictwem prawdziwego włóciarni polskich powiatu sanockiego przedstawiciela a tak bardzo przez p. Jana Stapińskiego znie-nawidzonego p. Bartłomieja Fidlera posła do Rady państwa, w towarzystwie z nowo wybranym posłem p. Tadeuszem Wrześniowskim do kościoła śpiewając patriotyczne pieśni polskie jak: Jeszcze Polska nie zginęła — Bartoszu! Bartoszu nie traćmy nadziei — pociągając za sobą całe rzesze ludzi, którzy na wynik wyborów oczekiwali. W kościele przemówił do wyborców i nowo wybranego posła ks. prałat Stasię podnosząc znaczenie wypadku i błogosławiać mu, poczem po odśpiewaniu pobożnych pieśni: „Serdeczna Matko i Pod Twoją Obronę” udali się wyborcy — i to nietylko polscy, ale także w większej liczbie ruscy do sali Sokoła, gdzie przy skromnej przekące przepietanej mowami patriotycznymi zabawiali się do szóstej wieczer. Tu nowo wybrany poseł popodniósł, iż zwycięstwo nasze jest potrójnem, gdyż odebraliśmy wydarty nam podstępem mandat, gdyż dowiedliśmy, że powiat Sanocki jest polskim, że tu jesteśmy na swojej ziemi i ani za San ani za Wisłok wyrzucić się nie pozwolimy, gdyż wrzescie włóciarni

Władysław Kucharski.

4)

## Rozruchy lutowe

w Jasielskiem.

Lista urzędowa pomordowanych partyotów w Jasielskiem — to smutna karta naszych dziejów. Brzmi ona następująco: Verzeichniss der während der Unruhen im Jaslöer Kreise getödteten Personen. ex N. 1207. ad 1230.

- Misiewicz, Waldaufseher aus Przeczyca
- Pierzchala, Grundherr von Gogolow 1. Theil.
- Denker, detto detto
- Denker Sohn desselben.
- Donner Liqueur Fabrikant, detto
- Fischer detto detto
- N. N. Wirtschaftsführer, detto, aus Łañcut gebürtig.
- Zdziński Aleksander, Gutsantheilspächter aus Czermna.
- Merski, Förster aus Jodłowa.
- Sohn desselben.
- Towarnicki, Wirtschaftsverwalter aus Bączalka.
- Michalski, Förster aus Kamienica górna.
- Sohn desselben.
- Górski, Schreiber aus Kamienica górna.
- Bruder desselben.
- Ein Diener aus Kamienica górna.

17. Tabaczyński, Grundherr von Jaszczurawa.

- Litwiński, Grundherr von Zawadka.
- Bruder desselben.
- Wolski, Grundherr in Bonarówka.
- Jackowski, Oekonom aus Sufnarowa.
- Kamiński Roman, Grundherr von Olpiny (an den Folgen der Miesshl: gestorben im Spital zu Tarnow).
- Kaczkowski, Oekonom in Grudna.
- Hoszowski, Mandatar von Zawadka, in Pstrągowa Tarnower Kreises erschlagen.

Ausser diesen sind aus dem Tarnower Kreise in dem Jaslöer geschlagt worden und hier in Folge der erlittenen Misshandlung gleich gestorben.

- Bogusz Victor, Grundherr von Siedliska, Pieszczyński, Pächter aus Gorzejowa. Pochorecki, Antheilsbesitzer detto. Zabierzewski detto detto. Ein Oekonom aus Jaworze.

Jasło am 20. April 1846.

Ta smutna lista pomordowanych ofiar w bezkorzystnej walce z absolutyzmem znajduje potwierdzenie w szeregu zeznań śmierci, wystawionych przez urzędy parafialne, które dopiero całą groźbę ohydneho czynu jaskrawo ilustrują.

Ks. Franciszek Jordan, proboszcz i dziekan Wielopolski, stwierdza w Testimonium sepulturae śmierć mandataryusza

z Zawadki, Hoszowskiego, zamordowanego przez chłopów na drodze publicznej 23. lutego, a pochowanego na cmentarzu w Wielopolu w pięć dni później. Marcei Hoszowski, 32 lat liczący, był żonatym.

Ks. Kooperator z Brzostka, Jan Kamiński stwierdza za pomocą Todtenscheinu śmierć Józefa Michalskiego, leśniczego z Kamienicy, jego czternaścieletniego syna Adolfa i dwóch braci Górskich z Kamienicy górnej, z których jeden miał lat 23, drugi zaś zaledwie 17 lat liczył. Zwłoki tych czterech ofiar pochowano 25. lutego w podziemiach kościoła w Brzostku, gdzie również złożono na wieczny odpoczynek zwłoki rządcy Towarnickiego z Bączalki po stwierdzeniu ich tożsamości przez Dominium. Ks. Jan Ryłski, proboszcz z Dobrzechowa potwierdza znowu zamordowanie Gaspara Litwińskiego z Zawadki, człowieka 45-letniego i ułomnego, który temsamem legł jako niewinna ofiara rozbitego żywiołu. Takiesamo potwierdzenie po łacinie wystawia proboszcz z Siedlisk, celem określenia zgonu ekonoma Aleksandra Kaczkowskiego z Grudna zabitego przez „plebs concitata”.

(C. d. n.)

polski dowiódł, że jest politycznie dojrzały i że widząc grożące niebezpieczeństwo dla narodu polskiego umie być solidarnym i poświęcić dla dobra ogółu swe osobiste i lokalne interesy — a że do tego potrójnego zwycięstwa przyczynił się w przeważnej części p. Bartłomiej Fidler, wniósł zdrowie uświadomionego ludu polskiego w ręce tego prawdziwego przedstawiciela ludu, niebojącego się nazwy dekomokrata narodowy, p. Bartłomieja Fidlera.

Takie odniósł zwycięstwo lud polski powiatu sanockiego mieszkający na wsi i uprawiający rolę i tak święcił swoje zwycięstwo częścią mu też za to! A my Polacy mieszkający miast Sanoka i Krosna jak się znajdziemy w podobnej walce, która jutro rozegrana zostanie? Czy pójdziemy w ślady naszego ludu wiejskiego, czy pokażemy, iż zasłużyliśmy na osobnego posła z miast Sanoka i Krosna, że i my dojrzelśmy już politycznie, czy też pokażemy światu, że dla nas ideałem nie do bro ogółu, ale prywatna, nie chęć służenia dobrej sprawie a więc ojeździe — ale chęć służenia sobie samym dla swoich prywatnych interesów — zaskarżenia łaski wpływowych dla uzyskania protekcji przy awansie lub staraniu się o ordery!!

## W przededniu wyboru.

W dniu 2. marca b. r. przystąpią wyborcy miast Krosna i Sanoka do wyboru posła, który ma być rzecznikiem interesów miejskich w Sejmie. Chwila to niezwykle ważna dla obu miast — w tym zaś wypadku tem ważniejszą, bo najbliższy Sejm zbiera się pod hasłem uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, która może stanowić punkt przełomowy w życiu i rozwoju stosunków pod względem politycznym w Galicji.

To też należałoby przypuszczać, że do takiego aktu przystąpią wyborcy z całą świadomością, jak wielki na nich ciężar obowiązków, że zdadzą sobie jasno sprawę z doniosłości chwili, że mając w swem ręku prawo, nie oddadzą go za misę soczewicy i mandat poselski złożą w takie ręce, które godnie na pożytek miast będą go dzierżyć.

Sądząc z działalności obu komitetów przedwyborczych miast Krosna i Sanoka, przychodzi się do przekonania, że w obu komitetach nie brak pojedynczych jednostek, które po cichu starały się i starają pracę paraliżować i kierują tak sprawą, aby mandat dostał się w niepowołane ręce. Mimo tego jednak zwyciężyła i w Krośnie i w Sanoku myśl zamieniona w formę uchwały, że kandydatem do Sejmu może być jedynie człowiek czysto demokratycznych przekonań, któryby w Sejmie należał do klubu posłów stojących pilnie na straży interesów miast.

Trzech kandydatów stanęło do walki o mandat poselski z miast Krosna i Sanoka, a mianowicie p. August Gorayski, marszałek powiatu krośnieńskiego, p. Władysław Smólski, em. radca sądowy i p. Jan Parfiński, obywatel miasta Krosna.

Wszyscy trzej stanęli na przedwyborczym zgromadzeniu miasta Krosna 23. lutego, gdzie wygłosili swoje wyznaczenie wiary politycznej — to samo mieli uczynić na zgromadzeniu w Sanoku 26. lutego, tu jednak p. August Gorayski z przyczyn, jak podał, od niego niezależnych nie stanął, co wielu wyborców miasta Sanoka wzięło za proste lekceważenie. Dwaj inni stanęli.

Pierwszy z nich p. August Gorayski, to konserwatysta czystej wody, który przez lat przeszło 20 zastępował interesa wielkiej własności w Sejmie. I cóż go teraz nagle popchnęło do szukania mandatu w mieście. Czyżby sprzeniewierzył się bracia szlachcie u schyłku swego życia i przedzierzgnął się w demokratę? Nie. Pozostał takim samym, jakim był dotąd, tylko mandat z większych posiadłości w powiecie przemyskim który dotąd piastował p. Gorayski przeznaczono dla innego konserwatysty, a mianowicie dla p. Dembowskiego, świeżo zamianowanego wiceprezidentem Rady szkolnej krajowej. P. Gorayskiemu kazano pójść do miast Krosna i Sanoka — bo tam zdobycie mandatu nawet dla konserwatysty w pojęciu czynników

decydujących o dzisiejszych wyborach w Galicji, nie przedstawia wielkiej ludności.

A obliczenia oparto na czym? Oto w obu miastach znaczną część wyborców stanowi klasa urzędnicza, a ta gotowa nie znaleźć w sobie tyle hartu pod względem przekonań demokratycznych, by się oprzeć wskazówkom z góry. Wyborcy z warstwy mieszczańskiej gotowi dać się wzięć obietnicami jakichś lokalnych korzyści, które p. Gorayski, jako osoba wpływowa, jako członek Izby Panów, może porobić, nie zobowiązując się zresztą absolutnie niczem do ich przeprowadzenia. Wyborcy Izraelici, ci będą głosować tak, jak tego zażądają znani decydujący — reszty zaś dokonają czynnie a wypróbowane dotychczas wyborcze sztuczki galicyjskie. I oto powód dlaczego p. August Gorayski zdecydował się kandydować z miast Krosna i Sanoka — lekceważąc w zupełności demokratyczne przekonania wyborców. Czy te przewidywania się spełnią — najbliższa przyszłość pokaże.

Drugi kandydat t. j. p. Władysław Smólski, to człowiek o szczerzych demokratycznych przekonaniach, o czym mogli się wyborcy przekonać na obu przedwyborczych zgromadzeniach odbytych w Krośnie i Sanoku. Zna on dokładnie potrzeby miast i może im się z całym poświęceniem oddać, to też komitet przedwyborczy miasta Sanoka zebrany 27. lutego uchwalił jednogłośnie, że kandydatem na posła do Sejmu krajowego jest jedynie p.

### Władysław Smólski.

Trzeci kandydat t. j. p. Parfiński, choć wyznaje demokratyczne zasady, nie ma jednak żadnych szans wyboru w Sanoku. Tak więc w poniedziałek 2. marca rozegra się walka między dwoma kandydatami, a mianowicie między p. Augustem Gorayskim, konserwatystą a p. Władysławem Smólskim, demokratą. I tu wyborcy muszą sobie postawić jasno całą sprawę przed oczyma, komu mandat powierzą. Głosując za Gorayskim zrzekają się z góry prawdziwej swojej reprezentacji w Sejmie, oddają za mało lokalne korzyści najważniejszą sprawę jaka jest u uchwalenie nowej ordynacji wyborczej, w ręce konserwatysty.

Stronnictwo konserwatywne dzierżące dotąd ster rządów w Sejmie i kraju, stara się zyskać dla siebie jak najwięcej mandatów, aby sobie te rządy nadal zapewnić. A jakie to rządy, to wiemy wszyscy aż nadto dobrze. Nikt też nie wątpi, że p. Gorayski zyskawszy mandat pozostanie nadal wśród konserwatystów i będzie dla ich korzyści pracował. Oddanie jemu mandatu, to sprzedaż jednego z najważniejszych swych praw za misę soczewicy.

Oddając głos p. Władysławowi Smólskiemu, może być pewny każdy z wyborców, że powierza zastępstwo swoich interesów we właściwe ręce, że do Sejmu wysła jedną siłę więcej, która pracując nad uchwaleniem nowej ordynacji wyborczej myśleć będzie o zapewnieniu wpływu na ustawy krajowe nie jednemu tylko stanowi, nie jednej tylko klasie społeczeństwa, jaką jest szlachta, stanowiąca stronnictwo konserwatywne, ale całemu narodowi.

Dlatego też żywym nieopłonną nadzieję, że wyborcy miasta Krosna i Sanoka te względy będą mieć na oku, że idąc do urny wyborczej w dniu 2. marca zrozumia doniosłość chwili nie dadzą się porwać żadnym wskazówkom z góry, nie dadzą się zastraszyć żadnym groźbami, ani ująć obietnicami, ale oddadzą swój głos szczerze demokratycznemu kandydatowi jakim jest p.

### Władysław Smólski.

## Z Rady powiatowej.

Dnia 20. lutego b. r. odbyło się posiedzenie Rady powiatowej przy prawie pełnym komplecie członków. Posiedzenie miało być poświęcone uchwaleniu budżetu na bieżący rok administracyjny. Nim jednak przystąpiono do porządku dziennego zażądał członek Rady hr. Jan Potocki głosu i uczynił obszernie umotywowane następujące wnioski:

1) Rada powiatowa sanocka wyraża swe oburzenie z powodu wniesionego przez rząd pruski projektu wyłączenia, projektu urągającego wszelkim prawom ludzkości i zdobyciom cywilizacji.

2) Rada powiat. wyraża uznanie reprezentacyom polskim w Sejmie pruskim, w Radzie państwa w Wiedniu, jakoteż tym klubom, korporacyom i osobom, które wzięły w obronę słuszną sprawę polską.

3) Rada powiat. wyraża swe współczucie rodakom dotkniętym polityką pruską w Poznaniu i gorący podziw dla działy i ludności walczącej o swe prawa i dziedzictwo swych ojców. Rada powyższe wnioski uchwaliła wraz z wnioskiem dodatkowym, aby ostateczną stylizacją pozostawić przydyum.

Poczem p. marszałek Łępkowski udzielił następnego głosu p. dr. Goldhammerowi, jako sprawozdawcy tegorocznego preliminarza budżetowego.

Budżet podzielony jest na dwie części. A) Preliminarz funduszu pow. administracyjnego:

### A) Dochody.

I. Czynniki najmu za mieszkania w domu powiatowym.

1. Powiatowe Tow. zaliczkowe 2200 K.; 2. sekretarz Rady powiatowej 800 K.

### II. Odsetki od kapitałów:

3. Od 3% listu zastawn. austr. Towarzystwa kredyt. ziemsk. L. 3156. Nr. 95. na 200 kor. — 6 K.; 4. dywidenda od udziału w pow. Tow. zaliczk. w Sanoku 100 K.

### III. Zwroty zaliczek na płace:

5. Od lustratora Baczynskiego 120 K.; 6. od kond. dróg Lubowieckiego 105 kor.; 7. od kond. dróg Smereckiego 30 K.

IV. Bonifikacja za galic. funduszu propinacyjnego 962 K.

V. Datki konkurencyjne gmin na placę leśnika powiatowego 2200 K.

VI. Inne nieprzewidziane dochody 150 kor.

VII. 14% dodatki do podatków bezpośrednich licząc wydatność 1 halera za 2272 kor. — 31808 K.

Razem dochody 38481 kor.

### B) Rozchody.

#### I. Amortyzacja pożyczek:

1. 25 i 26 rata pożyczki hipotecznej 44.000 kor. z r. 1895 na budowę domu powiatowego 2410 K.; 2. rata na umorzenie pożyczki zaciągniętej w r. 1894. w sumie 20.970 kor. z funduszu ubogich na budowę domu powiatowego 2000 K. — Razem 4410 K.

#### II. Inne spłaty:

3. Spłata raty do fund. kraj. na kosztą wykupna gruntów pod kolej transwersalną 1592 K.; 4. datki na kosztą międzymiastowego połączenia telefonicznego Sanok (druga rata) 200 K. — Suma rubryki II. 1792 K.

III. Utrzymanie budynku powiat., podatki i asekuracja:

5. Podatek czynszowy 510 K.; 6. ekwiwalent 310 K.; 7. asekuracja od ognia 60 K.; 8. datki konkur. do parafii a) łań. w Sanoku b) gr.-kat. w Sanoku po 50 K. — 100 K.; 9. konserwacja budynku 600 K. — Razem 1580 kor.

#### IV. Płace urzędników i służ:

10. Płaca sekretarza 4800 K.; 11. dodatek aktywalny 400 K.; 12. płaca lustratora 1800 K.; 13. dodatek aktywalny lustr. 240 K.; 14. ryczałt na objazdy lustr. 400 K.; 15. płaca oficjanta 1560 K.; 16. płaca oficjantki 720 K.; 17. płaca woźnego 820 K.; 18. na umundurowanie woźnego 80 K.; 19. remuneracja za kontrolę kasy 360 K.; 20. remuneracja za prowadzenie kasy 360 K.; 21. podatek osobisto-dochodowy od plac urzędników 200 K.; 22. dyety i kosztą podróży członków Wydziału powiat. i urzędników 1200 K. — Razem 12940 K.

#### V. Emerytury i datki z łaski:

23. Płaca emeryt. b. sekretarza Franciszka Bema 2283 K.; 24. emerytura b. woźnego Karola Jaśkiewicza 844 K.; 25. datki z łaski wdowcy po lustratorze Aug. Praczyński 600 K. — Razem 3727 K.

#### VI. Wydatki kancelaryjne, opał i światło:

26. Wydatki kancel. portoryja i oświetlenie biur 200 K.; 27. opał biur 400 K.;

28. druki i inseraty 120 K.; dzienniki 100 K. Razem 820 kor.

#### VII. Na cele oświaty:

30. Pierwsza rata subwencji 2000 kor. przeznaczonej ku uczczeniu 60-letniego jubileuszu panowania Najjaśn. Pana na rozszerzenie budynku bursy im. ces. Fr. Józefa w Sanoku 400 K.; 31. zapomogi dla uczniów szkół średnich i przemysłowych 200 K.; 32. subwencja na szkołę przemysłową w Sanoku 100 K.; 33. zapomogi dla uczniów seminarjów nauczycielskich 100 K.; 34. zasiłek dla Towarzystwa bursy im. Fr. Józefa I. w Sanoku 400 K.; 35. zasiłek dla ruskiej bursy Narodnego Domu w Sanoku 200 K.; 36. zasiłek dla Towarz. Szkoły Ludowej w Sanoku 100 K.; 38. wkładka roczna do Towarz. bratniej pomocy słuchaczy wszechniczy we Lwowie 20 K. — Razem 1620 K.

#### VIII. Na cele sanitarne:

39. Placę lekarzy okręgowych 2272 K.; 40. placę 8 akuserek okręgowych 1600 K.; 41. na zasiłek dla kandydatek kursu położnictwa 400 K.; 42. gminie m. Sanoka na utrzymanie akuszki miejskiej 200 K. — Razem 4472 K.

#### IX. Gospodarstwo leśne, rolne i chów bydła:

43. placę leśnika powiatowego 3000 K.; 44. dodatek aktywny tegoz 240 K.; 45. na koszt licencjonowania buhajów 300 K.; 46. na cele sadownictwa (dla Tow. ogrodniczego w Sanoku) 400 K.; 47. na fundusz dla zakładania obór zarodowych 1000 K. — Razem 4940 kor.

#### X. Na cele ogólne i wydatki nieprzewidziane:

48. Na cele dobroczynne (zapomogi dla pogorzalców i t. p.) do dyspozycji Wydz. powiat. 500 K.; 49. zasiłek dla kandydatów na kurs pisarzy gminnych 160 K.; na nagrody dla pilnych pisarzy gminnych 300 K.; 51. zasiłek dla polskiego Towarz. gimn. „Sokół” w Sanoku 80 K.; 52. zasiłek dla Tow. gimnast. „Sokół” w Zagórz 40 kor.; 53. nieprzewidziano 1000 K. — Razem 2080 K.

#### XI. Biuro pow. pośrednictwa pracy:

54. Remuneracja kierownika biura i wydatki kancelaryjne 200 K.

#### Zestawienie wydatków:

I. Amortyzacja pożyczek	4410 K.
II. Inne spłaty i zobowiązania	1792 „
III. Utrzymanie budynku powiat., podatki i asekuracja	1580 „
IV. Placę urzędników i służb	12940 „
V. Emerytury i datki z łaski	3727 „
VI. Wydatki kancel., opań i światło	820 „
VII. Na cele oświaty	1620 „
VIII. Na cele sanitarne	4472 „
IX. Gospodarstwo leśne, i chów bydła	4040 „
X. Na cele ogólne i dobroczynne oraz wydatki nieprzewidziane	2080 „
XI. Biuro pow. pośred. pracy	200 „
Suma wydatków	38581 K.

Wydatki te pokryte być mają dochodami własnymi w kwocie 6673 K. i 14% dodatkiem do podatków (przymijając wydatność i halerza na 2272 K.), co uczyni sumę 31808 K. Razem 38481 K. niedobór zaś w kwocie 100 „ pokryty będzie oszczędnościami z niektórych rubryk.

(C. d. n.)

## Wycieczka rękodzielników galicyjskich do Wiednia.

(Ciąg dalszy).

9. Praga. Technologiczne Muzeum i służba dla popierania przemysłu, Izby handlowej i przemysłowej w Pradze. Tabelaryczne i graficzne przedstawienie czynności szkół i zakładów założonych w roku 1898. na pamięć 50-letnich rządów cesarza Franciszka Józefa I., a wyposażone wspólnymi siłami Izby handlowych miast Pragi, Pilzna i Budziejowice, tudzież subwencjami c. k. ministerstwa handlu i kasy oszczędności miasta Pragi. Kuratory tych instytucji opiekują się szczególnie drobnym przemysłem, urządzając kursy prawie ze wszystkich dziedzin prze-

mysłu, a szczególnie szklanego, który w Czechach bardzo wysoko jest rozwinięty, zapoznają z najnowszymi zdobyczami na tem polu jakoteż praktycznymi wynalazkami. Urządzają także odczyty i wystawy prac terminatorskich do czego mają najlepsze siły nauczycielskie już wyrobione, przezco w wysokim stopniu ułatwione jest i zadanie propagowania rozwoju przemysłu. Najlepszym zaś świadectwem wielkiej i skutecznej ich działalności są wystawione tablice graficzne wskazujące, gdzie i wiele urządzono odczytów i wystaw peryodycznych i stałych, wiele rozdano bądź bezpłatnie, bądź na spłaty maszyn i narzędzi i ile gdzie przyczyniły się do rozwoju przemysłu kraj, państwo i gminy. Przeglądając to wszystko dokładnie, dopiero można nabrać poglądu, jakim sposobem w dziedzinie przemysłu i rękodzielnictwa przyszy Czechi do takiego rozwoju, iż prawie rzecz można w całej Austrii nikt im już nie dorówna. W głównym ekspozycie towarów, Czechom również należy się pierwszeństwo.

10. Rychnów (Reichenberg) Czechy. Instytucja służby popierania przemysłu przy Izbie handlowej i przemysłowej w Rychnowie założona w roku 1892. zajmuje się szczególnie systematycznymi kursami majsterskimi dla szewców, stolarzy i krawców, także kursami dla instalatorów dla urządzania gromochronów, kursami buchhalteryi, kalkulacyi, a rozporządzając znacznym kapitałem zasylanym przez różne korporacje, jest w możności przychodzić rzemieślnikom z wydatną pomocą, szczególnie maszynami i narzędziami, na które od czasu założenia do dzisiaj pokażną sumę, bo 76.000 koron wydano.

11) Rowereto. Towarzystwo służby dla popierania rękodzielnictwa założone w roku 1892. pośredniczy w sprowadzaniu surowych materiałów i półfabrykantów, jakoteż w sprowadzaniu maszyn i najnowszych przyrządów. Urządza także kursy majsterskie dla krawców, stolarzy, szewców, tapicerów i dla wyrobów ceramicznych, które w okręgu tym są bardzo rozpowszechnione, kładąc wagę szczególnie na glazurę i polewanie i ornamentację wyrobów tych, jak i garncarskich.

12) Triest połączone z Istrią. Towarzystwo służby dla popierania rękodzielnictwa i handlu założone w roku 1894. Kuratorya składa się ze 14 członków, które rozporządza dość znacznym budżetem, bo do 50 tysięcy kor. wynoszącym, na który składają się różne czynniki, jak kasy oszczędności, prywatne dary, korporacje, ministrem handlu, tudzież Rady miast i miasteczek. Kursy urządzane bywają dla krawców męskich i żeńskich, modystek, dla ektrotechników jak i hydrotechników, stolarzy i zakładów gazowych. Biblioteka ma około 1500 tomów i przeszło 15 tysięcy wzorów dla różnej kategorii przemysłu. Towarzystwo prócz tego utrzymuje biuro pośrednictwa pracy, urządza wycieczki dla zwiedzania wzorowych fabryk i zakładów przemysłowych, odczyty, kursy buchhalteryi handlowej i przemysłowej i stara się dostarczyć taniego kredytu przemysłowcom i rękodzielnikom.

To są treściami zebrane daty, wykazujące dosadnie jak to w innych krajach starają się Izby handlowe i stowarzyszenia o rozwój przemysłu i rękodzielnictwa, a gdy dodam, że wszystkie powyż wymienione instytucje dla popierania rękodzielnictwa i przemysłu, jeszcze i fotografie budynków swoich, jakoteż i wewnętrznych urządzeń warsztatów i klas szkolnych powystawiały, to szanowny czytelnik może nabrać przekonania, że w innych krajach, rękodzielnicy cieszą się trochę lepszą jak u nas opieką władz i swego społeczeństwa, wobec czego mimowoli zapyta się w duchu, czy też tam Galicya była przez Izby handlowe i przemysłowe reprezentowana, i co one na tem polu działy, boć mamy przecie trzy Izby, a to w Krakowie, we Lwowie i w Brodach? Na to muszę ze wstydem odpowiedzieć, że nasze Izby niczego nie zrobiły, niemniej się też wykazać nie mogły.

Honor Galicyi uratowała tylko „Liga pomocy przemysłowej” wystawivszy mapę Galicyi wraz z oznaczonymi na niej siedzibami filii Towarzystwa Ligi pomocy przemysłowej, dając wykaz statystyczny ilości członków w każdym Towarzystwie, jakoteż ilość urządzonych przez Ligę przemysłową postoi, wystaw ruchomych, wraz z wykazem ile osób te wystawy w każdej miejscowości

zawiedziło, dalej sprawozdanie i opis czynności wszystkich filii pojedynczo, ujętych w całość przez centralę lwowską, z którego się dowiadujemy, że Towarzystwo liczy 12 tysięcy członków i urzędowało od roku założenia t. j. od 1904 roku 117 wystaw, jakoteż założyło spółkę fakturową z kapitałem 2 miliony koron i wydało skorowidz w liczbie 30 tysięcy egzemplarzy. Aby choć od oka dla zamaskowania niedbalstwa i zaniedbania Galicyi pokazać, że i u nas coś rząd zrobił, przedstawił p. inżynier St. Till także mapę Galicyi, na której oznaczył, gdzie rząd przyczynił się do założenia szkół zawodowych w kraju. Są też: szkoła wyższa przemysłowa w Krakowie, szkoła przemysłowa państwowa we Lwowie, dalej zawodowa szkoła dla ślusarzy w Świątnikach, dla kowali w Sułkowicach, garncarzy w Kołomyi i szkoła rzeźbiarska w Zakopanem. Tyle wszystkiego za przeszło 100-letnich rządów austriackich. Słuszne przeto były narzekania na dawne rządy Koła polskiego, które dla podniesienia przemysłu tak jak nic nie zrobiło. Jakiekolwiek bowiem były konstelacje polityczne, to przecie Koło, którego wpływy wszystkie dzienniki konserwatywne w tak różowym świetle przedstawiały, przy dobrej woli mogło znacznie więcej zrobić. Ale Koło dawne, które w jednym kierunku patrzyło, t. j. agrarnym, nie troszczyło się zbytnio o przemysł, i dlatego zostaliśmy Ropuciszkiem stojącym na samym końcu. Miejmy jednak nadzieję, że terazniejsze Koło szersze obejmować będzie horyzonty, pozna, że żądać może, a prosić nie potrzebuje i naprawi błędy swych poprzedników, a wtedy może i u nas w Galicyi dla rękodzielnika lepsze nastaną czasy. (C. d. n.)

## KRONIKA.

Wspierajmy Tow. szkoły ludowej!

Popierajmy przemysł kraj! Kupujmy wyroby krajowe!

**Powsz. wykt. uniw. w Sanoku.** Uniwersytet lwowski urządza w marcu i kwietniu 1908 r. w Sanoku następujące Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. I. niedziela, dnia 8. marca: Prof. gimn. K. Elias; O kalendarzu. II. niedziela, dnia 15. marca; prof. gimn. J. Gawlikowski: Twórczość Jerzego Żuławskiego. III. niedziela, dnia 22. marca, prof. gimn. J. Sulisz: Ziemia sanocka w XV. wieku na tle stosunków obyczajowych. IV. niedziela, dnia 29. marca, prof. gimn. A. Bielak: O skraplaniu powietrza i innych gazów (z doświadczeniami). V. niedziela, dnia 5. kwietnia, prof. Uniw. Dr. L. Popielski: Wpływ alkoholu na ustrój ludzki. VI. niedziela, dnia 12. kwietnia, prof. gimn. K. Golczewski: O księżycu (z obrazami świetlnymi).

Wykłady odbywać się będą w sali Sokoła. Początek o godzinie 5. po południu. Wstęp dozwolony wszystkim prócz młodzieży szkół ludowych. Opłata za jeden wykład 10 halerzy, za sześć wykładów 40 halerzy.

**Suspensja dwóch urzędników.** Jarosław Łepki, radca sądowy i naczelnik sądu powiat. w Bukowsku, który do niedawna jeszcze czasu był przez przewodów Rusinów upatrzony na kandydata na posła do sejmiku z gmin wiejskich powiatu sanockiego, został w swem urzędowaniu zasuspendowany, a wraz z nim zasuspendowany został także tamtejszy kancelista sądowy Krzemieniecki. Gdyż jak mówią we funduszach składanych do sądu w Bukowsku przez interesowane strony brakuje przeszło 12.000 K. Wskutek tego panowie ci zostali zasuspendowani i przeciw nim prowadzi się postępowanie dyscyplinarne.

**Nowy uniwersytet medyczny.** Jak niesłusznie mają Niemcy i Czesi, iż takia wiedza ze sobą zaształa walkę o uniwersytety i tyle sprawiają państwu niepokój i kłopoty, i jak niesłusznie mają Rusini, iż zamiast stworzyć sobie osobny ruski uniwersytet chcą przemocą wydrzeć nam nasz uniwersytet we Lwowie, dowodzi fakt, iż OO. Jezuiti na Starejwsi pod Brzozowem muszą mieć prawdopodobnie uniwersytet medyczny, na którym wyszkalać lekarzy, albowiem jak to

się okazało przy jednej rozprawie karnej w sądzie obwodowym w Sanoku przeciw niejakiemu Karnasiewiczowi prowadzonej, mają oni u siebie lekarzy, którzy za pobraniem dość skromnej opłaty, leczą pęknięcie bębena usznego, a przeciw o powstanie tego nowego uniwersytetu medycznego nie było żadnego hałasu i krzyku.

**Niebezpieczne zac zadanie.** Państwo Świderscy wróciwszy po ślubie ze Lwowa, udali się na spoczynek do pokoju, w którym widocznie piec zawczasie zamknięto, gdyż zaczęli się tak bardzo, że gdy na drugi dzień weszła służąca, zastała ich oboje zupełnie nieprzytomnych, a oni dopiero przy użyciu zabiegów lekarskich po kilku godzinach przytomność odzyskali.

Szczęściem jednak wypadek ten dalszych złych skutków za sobą nie pociągnie.

**O zamykanie szynków.** Zawiązana we Lwowie „Liga obywateli społecznej” zainicjowała petycję do Sejmu krajowego, o wydanie ustawy, by szynki od godziny w sobotę wieczorem zamknięte były aż do 6-tej rano w poniedziałek. Ponieważ, swego czasu wniesienia takiej petycji żądaliśmy, będąc jaknajmniej o zbawianych skutkach takiego zarządzenia przekonani, przeto obecnie, gdy petycja została zainicjowana, jak najsilniej wzywamy czytelników do podpisywania jej. Niech setki tysięcy podpisów świadczą o tem, żeśmy źródła naszej nędzy, naszego pominięcia i zguby odkryli, silną wolę mamy podnieść się, i wielkim głosem domagamy się od tych, którzy ster spraw naszych ujęli w swe ręce, by zgrabne działaniem tych nor, z których wszelkie zło i wszelkie pominięcie

szeroko się rozlewa przynajmniej ograniczyli. Arkusze do podpisu wyłożone są: W księgarni Karola Pollaka, w drogueryi Hydzika i w sklepie Kółka rolniczego.

**Z izby sądowej.** W dniach od 17-go do 20-go lutego wzięcznie odbywały się w tutejszym sądzie obwodowym rozprawy przed sądem przysięgłych. W dniu 17-go odbyła się rozprawa przeciw Jurkowi recte Polikarpowi Prystaszowi o zbrodnię podpalenia. Podański skazany został na 4. lata ciężkiego więzienia. W dniu 18 stangli przed sądem Jurko i Jan Mirkowie obwinieni o zbrodnię kradzieży. Jan skazany na 2 lata ciężkiego więzienia — a Jurko tylko 6 miesięcy więzienia. W dniu 19-go odbywała się rozprawa przeciw Piotrowi Głodowskiemu o zbrodnię zabójstwa. Podański został uwolniony. W dniu 20-go skazany został Władysław Jan Bigasz za zbrodnię kradzieży na 4. lata ciężkiego więzienia.

Rozprawę przeciw Mendlowi Felderowi oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa odroczone do następnej kadencji.

**III-ci Krajowy Wiec rządowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych we Lwowie.** Z okazji przyjęcia przez komisję budżetową projektu ustawy dla oficyantów i pomocników kancelaryjnych, zwołuje krajowy Związek państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych „Unia” we Lwowie ogólny krajowy wiec do Lwowa, który się odbędzie w dniu 8. marca 1908. o godz. 4. po południu w wielkiej sali obrad tut. Magistratu.

Jest rzeczą konieczną aby wszyscy oficyanci i pomocnicy kancelaryjni w ich wła-

snym interesie jak najliczniejszy wzięli udział.

Eweutualne wnioski należy nadsyłać najdalej do dnia 5-go, marca b. r. do Zarządu „Unii” Lwów fach pocztowy 109.

**Wszech nauk lekarskich Dr. Herzig** b. sekundaryusz c. k. szpitala wiedeńskiego, osiadł w Sanoku.

58 5-12

## Dobry apetyt

uzyskanie Państwo przez używanie  
**KAISERA**  
Cukierków miętowych.

Przez lekarzy wypróbowane i zalecane!

Niezbędne przy utrudnionem trawieniu, bezsenności, bolach żołądka i t. p.

Środek odświeżający i ożywczy.

Pakietki po 20 i 40 hal., w aptece M. Kawskiego i w handlu Ch. Epsteina w Sanoku oraz w aptece T. Gerzabka w Bukowsku.

<p>Ziółka, syrop i cukierki tatrzańskie przeciw chrypcie, zaflegmieniu i uporczywym kaszlowm.</p>	<p><b>Kompletne hegary.</b> Rurki gumowe białe, czerwone i czarne.</p>	<p><b>Wina lecznicze:</b> Dra Mikolascha, Ruckera, Serawalo, St. Raphael, Vin Bravois i inne.</p>
<p>Kapiele z kwasu węglowego (CO<sub>2</sub>) wyrobu lwowskiej fabryki chemicznej „TLEN”.</p>	<p><b>Lodowniki i poduszki</b> gumowe dla chorych.</p>	<p><b>Wina dla rekonwalescentów,</b> Tokaj, Malaga, Madera, Marsala, Bordeaux i inne.</p>
<p><b>Świeże wody mineralne</b> krajowe i zagraniczne.</p>	<p><b>APTEKA</b> pod „Opatrznością Boską” <b>PIOTRA</b> <b>WĄSOWICZA</b> w Sanoku poleca</p>	<p><b>Prawdziwy Cognac</b> francuski w małych, średnich i dużych flaszkach.</p>
<p><b>Balsam antireumatyczny,</b> maść na odmrożenia, Creme Venus, Iris, Simona i inne.</p>	<p>Do odświeżania i desynfekcyi pomieszczeń powietrze lasów sosnowych.</p>	<p><b>Wódki francuskie</b> Molla, Brazaja i Mentholowa.</p>
<p><b>Perfумы, mydła i pudry.</b> Woda kolońska Fariny, Milensa i Atkinsona.</p>	<p><b>Termometry</b> maximalne, pokojowe i do kąpiel. <b>Wstrzykawkі</b> do usu, do nosa i tusze do ocz.</p>	<p><b>Preparaty słodowe</b> Hoffa, Cukierki ekstrakt i <b>Piwo słodowe.</b> Mączki Nestla i Kufekego; Sago i Cukier mleczny dla dzieci.</p>
<p><b>Świeże wody mineralne</b> krajowe i zagraniczne.</p>	<p><b>Syrop Sulfogujacalowy.</b> Amarol, Anaemina.</p>	<p><b>Wyciągi mięsne:</b> Liebiga i angielskie.</p>

## Kaszel

kto  
kocha swoje zdrowie, ten go się stara usunąć.

**5245** notaryalnie uwierzyt. świadectw stwierdzają skuteczne działanie

## KAISERA

karmelków piersiowych  
z 3 jodłami.

Przez lekarzy wypróbowane i zalecane przeciw kaszlowi, chrypcie, katarom, zaflegmieniu, katarowi krtań, koksuszki etc.

Pakiet po 20 i 40 hal., puszka 80 hal. Dostać można w aptece M. Kawskiego, w drogueryi Jana Hydzika i w handlu Ch. Epsteina oraz w aptece T. Gerzabka w Bukowsku. 7-36

Polecam mój

## ZAKŁAD

## FRYZYERSKI

**Stanisław Rosołowski**  
w Sanoku  
(Hotel Warszawski).

Nr. 7. 3-26.

**Pracownia haftów art. i szat liturgicznych** pod wezw. św. Antoniego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 30. założona w r. 1892. poleca własnego wyrobu szaty liturgiczne, bieleżną kościelną i cerkiewną, sztandary dla stowarzyszeń, hafty kościelne i salonowe, ręczne i maszynowe jedwabiami, złotem i srebrem. Wykonanie staranne. Przyjmuje naprawę powyższych. Ceny możliwie najtańsze. Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

55 6-52

**Praktykant**  
potrzebny zaraz do księgarni  
**Karola Pollaka.**

Używajcie tylko

ekstrakt do czyszczenia

# Globus